

Sygn. Akt XVII AmC 1530/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2010 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie:

Przewodniczący: SSO Wanda Czajkowska

po rozpoznaniu w dniu 27 grudnia 2010 roku w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) w P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF” § 22 zdanie pierwsze o treści: „Pisma wysyłane przez (...) pod ostatni, znany (...) adres Kredytobiorcy awizowane a nie odebrane przez adresata uważa się za doręczone.”;
2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda (...) w P. kwotę 374,64 zł (trzysta siedemdziesiąt cztery złote i sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony;
4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W..

/-/ SSO Wanda Czajkowska

Sygn. Akt XVII AmC 1530/09

UZASADNIENIE

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że powyższe postanowienie Umowy o kredyt hipoteczny stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, ponieważ przewiduje ono domniemanie na niekorzyść konsumentów związane ze sposobem doręczania oświadczeń woli banku.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. W pierwszej kolejności podniósł, że roszczenie powoda nie odpowiada treści materialnoprawnego rozstrzygnięcia w przedmiocie uwzględnienia powództwa zgodnie z art. 479(42) k.p.c., zatem uwzględnienie żądania pozwu stanowiłoby naruszenie normy art. 321 § 1 k.p.c. Zdaniem pozwanego, materialnoprawną podstawą sformułowania roszczenia procesowego dochodzonego przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów w trybie art. 479(36) k.p.c. i następnym jest w ocenie pozwanego art. 479(42) k.p.c. Przepis ten reguluje treść wyroku uwzględniającego powództwo – wyrokiem tym Sąd uznaje postanowienia wzorca umowy za niedozwolone i zakazuje ich wykorzystywania. W ocenie pozwanego, skoro powód dochodzi jedynie

uznania kwestionowanego w pozwie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, to roszczenie procesowe strony powodowej nie obejmuje żądania zakazania wykorzystywania postanowień wzorca umowy uznanych za niedozwolone. Tymczasem ustawodawca w ogóle nie przewiduje dokonania takiego odizolowanego rozstrzygnięcia dotyczącego tylko uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone. Z tego względu, w ocenie pozwanego, powództwo powinno zostać oddalone bądź też pozew winien zostać odrzucony.

Nadto pozwany podniósł, że powództwo podlega oddaleniu jako bezzasadne. W jego ocenie, kwestionowane postanowienie wzorca nie jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ k.c., bowiem nie kreuje ono praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani też rażąco nie narusza ich interesów. Pozwany wskazał, że klauzule umowne recypujące do materialnoprawnych wzorców umownych reguły tzw. doręczeń zastępczych, które zostały już wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych, nie znajdowały się we wzorcach umów kredytów czy pożyczek bankowych. Zdaniem pozwanego, kwestionowane klauzule nie są niedozwolone, gdy znajdują się we wzorcu umowy kredytu. Pozwany wskazał, że banki nie są zwykłymi podmiotami gospodarczymi, a ustawodawca w pewnym sensie przypisał im funkcję instytucji zaufania społecznego. Banki mają obowiązek zagwarantowania bezpieczeństwa gromadzonych środkom pieniężnym deponentów, co stanowi ważny interes publiczny. Istotne naruszenie warunków umowy kredytu przez kredytobiorcę poprzez nieterminową spłatę należności naraża bank na szkodę i w konsekwencji stanowi narażenie bezpieczeństwa gromadzonych przezeń środków pieniężnych. Ważne w takiej sytuacji jest więc zminimalizowanie ryzyka banku poprzez możliwość skutecznego wypowiedzenia umowy nierzetelnemu kredytobiorcy, a zatem doręczenia mu dokumentu wypowiedzenia, a wcześniej doręczenia mu pisma upominawczego lub wezwania do zaniechania naruszeń. Prawo bankowe nie reguluje kwestii skutecznego doręczenia wypowiedzenia, należy więc odwołać się do ogólnego przepisu kodeksu cywilnego dotyczącego składania oświadczeń woli – art. 61 k.c. Pozwany wskazał nadto, że do obowiązków kredytobiorcy wyraźnie wymienionych w umowie należy powiadomienie Banku o każdej zmianie danych osobowych, a w szczególności o zmianie adresu zamieszkania. Takie rozwiązanie, w ocenie pozwanego, służyć ma jak najlepszemu zabezpieczeniu interesów konsumenta, w którego interesie leży otrzymywanie informacji od Banku, jak również bezpieczeństwu Banku, będącego w stanie skutecznie doręczyć korespondencję do klienta, w tym również wypowiedzenie umowy. Zdaniem pozwanego, nie jest dopuszczalne, aby kredytobiorca nie wywiązywał się z postanowień umowy kredytu, a jednocześnie zmienił miejsce zamieszkania w sposób uniemożliwiający nawiązanie z nim kontaktu i skuteczne dochodzenie roszczeń przez bank. Pozwany podniósł, że adresat oświadczenia woli może w ogóle nie chcieć go odebrać, szczególnie w przypadku spodziewanego wypowiedzenia umowy, a tym samym skutecznie odraczać możliwość wykonania jednostronnych uprawnień kształtujących przez bank. Pozwany wskazał też, że większość informacji jest przekazywana i dostępna dla kredytobiorcy w formie elektronicznej, zaś doręczenie listowne odnosi się jedynie do wskazanych w umowie istotnych oświadczeń banku. Nadto pozwany podniósł, że art. 61 k.c. ma charakter dyspozytywny i strony mogą w odmienny sposób uregulować reguły składania pomiędzy nimi oświadczeń woli, a w szczególności złożenia oświadczenia woli przez jedną ze stron względem drugiej. W konsekwencji, zdaniem pozwanego, dopuszczalnym jest, aby strony odmiennie od modelu ustawowego opartego na teorii doręczenia uregulowały kwestię skuteczności złożenia danego oświadczenia woli w stosunkach między nimi. Pozwany podniósł też, że w razie, gdy brak odbioru przesyłki nie wynika z okoliczności leżących po stronie kredytobiorcy, jak wypadek lub ciężka choroba, dysponuje on na zasadach ogólnych wachlarzem środków umożliwiających mu unieskutecznienie skutków prawnych doręczenia zastępczego.

Pozwany wniósł też o połączenie na podstawie art. 219 k.p.c. niniejszej sprawy ze sprawami o sygn. akt XVII AmC 1527/09, XVII AmC 1528/09, XVII AmC 1529/09 oraz XVII AmC 1531/09.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Zakwestionowane w pozwie postanowienie o treści § 20 zdanie pierwsze: „Pisma wysyłane przez (...) pod ostatni, znany (...) adres Kredytobiorcy awizowane a nie odebrane przez adresata uważa się za doręczone.” znajduje się w „umowie o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF”.

Przedmiotowa Umowa o kredyt hipoteczny zawiera jednostronnie przygotowane przez pozwanego gotowe klauzule umowne, a zatem stanowi typowy wzorzec umowy, która to okoliczność nie jest kwestionowana w sprawie.

Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego o połączenie niniejszej sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawami niniejszej sprawy ze sprawami o sygn. akt XVII AmC 1527/09, XVII AmC 1528/09, XVII AmC 1529/09 oraz XVII AmC 1531/09. Stosownie do art. 191 k.p.c., powód może, choć nie musi, dochodzić jednym pozwem kilku roszczeń. Zgodnie zaś z art. 219 k.p.c., Sąd może zarządzić połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się przed nim w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia, jeżeli są one ze sobą w związku lub mogły być objęte jednym pozwem. W niniejszej sprawie powód określił zakres żądania pozwu do konkretnego postanowienia umownego zamieszczonego przez pozwanego w Umowie o kredyt hipoteczny. W świetle przesłanek określonych w art. 385¹ § 1 k.c. każde kwestionowane postanowienie umowne wymaga indywidualnej oceny. W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego, z punktu widzenia art. 219 k.p.c. nie jest uzasadnione łączenie do wspólnego rozpoznania spraw, których przedmiotem są różne klauzule umowne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do podniesionego przez pozwanego zarzutu co do wadliwości sformułowania żądania pozwu. Powód domagał się bowiem uznania kwestionowanego przez niego postanowienia umownego za niedozwolone, podczas gdy zgodnie z brzmieniem art. 479(42) k.p.c., treść wyroku uwzględniającego powództwo wytoczone na podstawie art. 479(36) i następnym k.p.c. powinna obejmować zarówno rozstrzygnięcie o uznaniu danego postanowienia za niedozwolone, jak i zakazujące jego wykorzystywania. Z powyższego pozwany wywodził, że powództwo w niniejszej sprawie powinno zostać oddalone, a nawet że pozew podlega odrzuceniu. W ocenie Sądu, stanowisko to nie jest zasadne.

Odrzucenie pozwu następuje jedynie w razie wystąpienia jednej z okoliczności wymienionych enumeratywnie w przepisach kodeksu postępowania cywilnego: w art. 199 k.p.c., art. 1113 k.p.c., 1124 k.p.c. oraz art. 1165 k.p.c. W niniejszej sprawie nie zachodziła żadna z przewidzianych w tych przepisach przyczyn odrzucenia pozwu. Podnoszona przez pozwanego wadliwość sformułowania roszczenia nie stanowi podstawy odrzucenia pozwu.

Rozpatrywana sprawa należy do spraw regulowanych przepisami Rozdziału 3. Działu IVa, Tytułu VII Księgi I kodeksu postępowania cywilnego. Z nazwy tego rozdziału wynika, że dotyczy on „spraw o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone”. Także z kolejnych przepisów tego rozdziału, w szczególności z art. 479(36) k.p.c., art. 479(39) k.p.c. i art. 479(41) k.p.c., wynika, że ustawa w ten właśnie sposób określa rozpatrywaną tu kategorię spraw. W art. 479(39) k.p.c. mowa zaś wprost o „żądaniu uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone”. Ustawodawca w żadnym miejscu nie posługuje się natomiast sformułowaniem „sprawa o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone i zakazanie ich stosowania” bądź „żądanie uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone i zakazania jego stosowania”. Jedynie w art. 479(42) § 1 k.p.c. stwierdza się, że w wyroku uwzględniającym powództwo sąd obok uznania danego postanowienia za niedozwolone, jednocześnie zakazuje jego wykorzystywania. Wynika stąd, że wyrok uwzględniający powództwo musi zawierać w istocie dwa rozstrzygnięcia integralnie ze sobą powiązane. Art. 479(42) § 1 k.p.c. dotyczy jednak tylko treści wyroku i dyspozycji tego przepisu nie należy odnosić do oceny treści żądania pozwu. Podsumowując, z przepisów art. 479(36) i następnym k.p.c. nie sposób wywodzić, że ustawodawca przewidział wymóg sformułowania w pozwie żądania „zakazania stosowania kwestionowanego postanowienia” obok żądania uznania go za niedozwolone. W konsekwencji roszczenie procesowe zawarte w pozwie wniesionym w sprawie niniejszej uznać należało za prawidłowo skonstruowane, a zarzut pozwanego w tym zakresie za chybiony.

Przechodząc do merytorycznej oceny zakwestionowanego w pozwie postanowienia umownego, należało się odwołać do treści art. 385¹ § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, co jednak nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia

stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z powyższego wynika, że uznanie postanowienia umownego za niedozwoloną klauzulę umowną i w konsekwencji wyeliminowanie go z obrotu z udziałem konsumentów, wymaga spełnienia łącznie następujących przesłanek:

1. postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem;
2. postanowienie nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron;
3. ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami;
4. ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta rażąco naruszają jego interesy.

W niniejszej sprawie ustalono, że stosowana przez pozwanego Umowa o kredyt hipoteczny stanowi wzorzec umowy. Oznacza to, że umowy zawierane przy jego użyciu nie są indywidualnie uzgadniane, a treść postanowień zostaje konsumentom narzucona. Spełniona została zatem pierwsza z przedstawionych wyżej przesłanek.

W sprawie zachodzi również warunek określony jako przesłanka druga, bowiem kwestionowane postanowienie nie dotyczyło głównych świadczeń stron umowy. W umowie o kredyt hipoteczny głównym świadczeniem ze strony Banku jest udzielenie kredytu drugiej stronie. Z kolei głównymi świadczeniami kredytobiorcy jest ustanowienie hipoteki na rzecz Banku oraz spłata kredytu zgodnie z przewidzianymi w umowie warunkami. Ustalenia w zakresie kwestii doręczania klientowi pism Banku nie dotyczą głównych świadczeń stron.

W ocenie Sądu w sprawie spełnione zostały także pozostałe przesłanki z art. 385¹ k.c. Zakwestionowane w pozwie postanowienie kształtuje bowiem prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza jego interesy. Z postanowienia tego wynika, że Bank przyznał sobie prawo do uznawania za doręczone pism wysyłanych kredytobiorcy pod ostatni znany Bankowi adres, jeżeli były one awizowane, a nie zostały odebrane. Powyższa regulacja w ocenie Sądu zawiera rozwiązanie dalej idące - mniej korzystne z punktu widzenia adresata przesyłki - niż instytucja doręczenia przez awizo oparta na zasadzie podwójnej awizacji, uregulowana w art. 139 § 1 k.p.c., która to regulacja dopuszczalna jest jedynie w odniesieniu do korespondencji sądowej.

Pozwany podnosił, że stosowane przez Bank rozwiązanie z jednej strony służyć ma bezpieczeństwu Banku, który ma w ten sposób zapewnioną możliwość skutecznego doręczenia korespondencji klientowi, z drugiej zaś strony ma ono zapewnić jak najlepsze zabezpieczenie interesów konsumenta, w którego interesie leży otrzymywanie informacji od Banku. Zdaniem Sądu to uzasadnienie nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której rygor doręczenia przez awizo przesyłek Banku mógłby działać na korzyść klienta. Stosowanie tego rozwiązania oznacza bowiem, że może dojść do sytuacji, w której klient faktycznie nie zapozna się z treścią oświadczenia woli Banku i w czasie właściwym nie będzie mógł w żaden sposób nań zareagować. W efekcie może on zostać pozbawiony możliwości obrony swoich interesów. W ocenie Sądu, uznać zatem należało, że zakwestionowane w pozwie postanowienie umowne zostało ustalone wyłącznie w interesie Banku z pominięciem interesu klientów. Bank chciał mieć w ten sposób zapewnioną możliwość uznania każdej korespondencji kierowanej do klienta za doręczoną także w sytuacjach, gdy ten faktycznie jej nie odebrał i to niezależnie od tego, czy w danych okolicznościach miał on taką realną możliwość.

Konsekwencją stosowania przez Bank zakwestionowanego postanowienia może być w szczególności sytuacja, kiedy konsument w sposób nagły i nieoczekiwany znajdzie się w niekorzystnym dla siebie położeniu prawnym. Należy mieć na względzie, że skutki zastosowania przez Bank doręczenia przez awizo mogą być dla klienta bardzo poważne. Pozwany w odpowiedzi na pozew podkreślał, że większość informacji jest dla klienta dostępna w formie elektronicznej, zaś doręczenie listowne odnosi się jedynie do wskazanych w umowie istotnych oświadczeń banku. Będzie to dotyczyło na przykład wypowiedzenia umowy kredytu przez Bank. Zgodnie z brzmieniem § 15 ust. 4 Umowy o kredyt hipoteczny, takie zakończenie umowy skutkuje tym, że następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wszelkie zobowiązania wynikające z tej umowy stają się wymagalne i kredytobiorca zobowiązany jest do niezwłocznej

spląty wszystkich wymagalnych należności. Z § 15 ust. 5 przedmiotowej umowy wynika zaś, że w razie braku spląty Bank może przystąpić do dochodzenia swych wierzytelności z prawnych zabezpieczeń kredytu oraz całego majątku kredytobiorcy. Postanowienia § 16 pozwalają przy tym Bankowi na naliczanie odsetek według stopy dla należności przeterminowanych. Jeżeli zważyć przy tym, że w § 23 Umowy o kredyt hipoteczny kredytobiorca poddaje się egzekucji (a zatem Bank jest uprawniony do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego), przystąpienie przez Bank do egzekucji może nastąpić w niedługim czasie od upływu terminu wypowiedzenia. W konsekwencji możliwe jest, że kredytobiorca dopiero z zawiadomienia o wszczęciu przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego dowie się o tym, że Bank wypowiedział umowę kredytu. Stawiałoby to konsumenta w bardzo niekorzystnej sytuacji - szczególnie wówczas, gdy nieodebranie przesyłki przez klienta nastąpiło bez jego winy. Na podkreślenie zaś zasługuje fakt, że kwestionowane postanowienie nie rozróżnia sytuacji, kiedy nieodebranie korespondencji Banku przez klienta było wynikiem jego zwinionego działania lub zaniechania od tych, gdzie zdecydowały o tym okoliczności niezależne od kredytobiorcy.

Należało też zważyć, że wbrew twierdzeniom pozwanego, odwrócenie skutków uznania przesyłki za doręczoną, w szczególności, gdy chodzi o wypowiedzenie umowy przez Bank, może okazać się bardzo utrudnione, a nawet niemożliwe. Może się zdarzyć, że klient uzyska realną możliwość zareagowania na podjęte przez Bank działania dopiero w toku egzekucji.

W konsekwencji, w ocenie Sądu, zakwestionowane w pozwie postanowienie uznać należało za sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające interesy konsumentów. Zasady rzetelności i uczciwości w obrocie nakazują nie wprowadzać do wzorców umów takich rozwiązań, które powodują uprzywilejowanie jednej strony kosztem drugiej strony stosunku zobowiązaniowego.

Powyższej oceny nie zmienia podnoszony przez pozwanego zarzut, że art. 61 k.c. jest przepisem dyspozytywnym. Okoliczność, że dane postanowienie umowne nie jest sprzeczne z żadnym przepisem bezwzględnie obowiązującym, nie świadczy bowiem o tym, że nie stanowi ono klauzuli niedozwolonej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Jakkolwiek więc przepis art. 61 k.c. pozostawia stronom umowy swobodę w zakresie ukształtowania zasad dokonywanych między nimi doręczeń, to nie zmienia to faktu, że § 22 zdanie pierwsze Umowy o kredyt hipoteczny reguluje tę kwestię w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając interesy konsumentów.

Pozwany podnosił też, że jakkolwiek w rejestrze klauzul niedozwolonych znajdują się już postanowienia zawierające regulacje podobne do tej zakwestionowanej przez powoda, to jednak postanowienia te nie pochodzą z umów kredytów czy pożyczek bankowych. Zdaniem pozwanego, klauzule takie nie są niedozwolone gdy znajdują się we wzorcu umowy kredytu, bowiem banki nie są zwykłymi podmiotami gospodarczymi, a pełnią szczególną rolę powierzoną im przez ustawodawcę. W ocenie Sądu, pogląd ten nie zasługuje na aprobatę. Odmienne traktowanie banków w rozpatrywanym zakresie nie znajduje wystarczającego usprawiedliwienia. Jakkolwiek bowiem nie ulega wątpliwości, że banki są w pewnym stopniu instytucjami zaufania publicznego, to nie zmienia faktu, że w stosunkach z konsumentami pozostają one przedsiębiorcami o pozycji bez porównania od nich silniejszej. Banki mają obowiązek strzec bezpieczeństwa zgromadzonych środków pieniężnych złożonych przez deponentów i w tym zakresie można uznać, że chronią one ważny interes publiczny. Nie można jednak stwierdzić, że okoliczność ta usprawiedliwia naruszanie indywidualnych interesów poszczególnych klientów i stosowanie przez bank klauzul abuzywnych w stosunkach z konsumentami. Bank ma bowiem przede wszystkim działać w sposób rzetelny i uczciwy.

Z powyższego wynika, że zakwestionowane w pozwie postanowienie spełnia wszystkie przesłanki wymienione w art. 385¹ § 1 k.c., a zatem stanowi niedozwoloną klauzulę umowną.

Z tych względów na podstawie art. 479(42) § 1 k.p.c., uwzględniono żądanie pozwu.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Publikację prawomocnego wyroku zarządzono na podstawie art. 479(44) k.p.c.

SSO Wanda Czajkowska

Sygn. akt VI ACa 635/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ewa Stefańska Sędzia SA Irena Piotrowska Sędzia SA Aldona Wapińska (spr.)

Protokolant sekr. sądowy Karolina Kulibska - Janusz

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2011 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w P. przeciwko (...)SA w W.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji

1 Konsumentów

z dnia 27 grudnia 2010 r. sygn. akt XVII AmC 1530/09

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...)SA w W. na rzecz powoda (...) w P. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

VIACa 635/11

UZASADNIENIE

(...) w P. wystąpiło z pozwem przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., wnosząc o uznanie za niedozwolone stosowanego przez pozwanego postanowienia § 22 zdanie pierwsze wzorca umowy „Umowa o kredyt hipoteczny osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF”, o treści: „Pisma wysyłane przez (...) pod ostatni, znany (...) Kredytobiorcy awizowane a nie odebrane przez adresata uważa się za doręczone.” Powód wniósł ponadto o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że powyższe postanowienie „Umowy o kredyt hipoteczny” stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, ponieważ przewiduje ono domniemanie na niekorzyść konsumentów, związane ze sposobem doręczania oświadczeń woli banku.

Pozwany (...)Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc w pierwszej kolejności, że roszczenie powoda nie odpowiada treści materialnoprawnego rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo zgodnie z art. 479[42] k.p.c, zatem uwzględnienie żądania pozwu stanowiłoby naruszenie normy art. 321 § 1 k.p.c. Zgodnie bowiem z przepisem art. 479[42] § 1 k.p.c, w razie uwzględnienia powództwa sąd w sentencji wyroku przytacza treść postanowień wzorca umowy uznanych za niedozwolone i zakazuje ich wykorzystywania. W ocenie pozwanego, skoro powód dochodzi jedynie uznania kwestionowanego w pozwie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, to roszczenie procesowe strony powodowej nie obejmuje żądania zakazania wykorzystywania postanowień wzorca umowy uznanych za niedozwolone. Skoro zaś ustawodawca w ogóle nie przewiduje dokonania takiego odizolowanego

rozstrzygnięcia dotyczącego tylko uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, to powództwo powinno zostać oddalone bądź też pozew winien zostać odrzucony.

Zdaniem pozwanego powództwo jest nadto bezzasadne, gdyż kwestionowane postanowienie wzorca nie jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ k.c. - nie kreuje ono praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani też rażąco nie narusza ich interesów. Pozwany podniósł, że wpisane już do rejestru klauzul niedozwolonych klauzule umowne recypujące do materialnoprawnych wzorców umownych reguły tzw. doręczeń zastępczych, nie znajdowały się we wzorcach umów kredytów czy pożyczek bankowych. W ocenie pozwanego kwestionowane klauzule nie są niedozwolone, gdy znajdują się we wzorcu umowy kredytu, albowiem banki nie są zwykłymi podmiotami gospodarczymi, gdyż ustawodawca w pewnym sensie przypisał im funkcję instytucji zaufania społecznego: banki mają obowiązek zagwarantowania bezpieczeństwa gromadzonych środków pieniężnych deponentów, co stanowi ważny interes publiczny. Istotne naruszenie warunków umowy kredytu przez kredytobiorcę poprzez nieterminową spłatę należności naraża bank na szkodę i w konsekwencji stanowi narażenie bezpieczeństwa gromadzonych przezeń środków pieniężnych. W takiej sytuacji ważne jest więc zminimalizowanie ryzyka banku poprzez możliwość skutecznego wypowiedzenia umowy nierzetelnemu kredytobiorcy, tj. doręczenia mu pisma upominawczego lub wezwania do zaniechania naruszeń, a następnie doręczenia mu dokumentu wypowiedzenia. Skoro zaś prawo bankowe nie reguluje kwestii skutecznego doręczenia wypowiedzenia, to należy odwołać się do art. 61 k.c. dotyczącego składania oświadczeń woli, mającego - zdaniem pozwanego - charakter dyspozytywny, co oznacza, iż strony mogą w umowie odmiennie ustalić zasady składania oświadczeń woli między sobą. Pozwany wskazał nadto, że do obowiązków kredytobiorcy wyraźnie wymienionych w umowie należy powiadomienie Banku o każdej zmianie danych osobowych, a w szczególności o zmianie adresu zamieszkania, co ma służyć jak najlepszemu zabezpieczeniu interesów konsumenta, w interesie którego leży otrzymywanie informacji od Banku, jak również bezpieczeństwu Banku, będącemu w stanie skutecznie doręczyć klientowi korespondencję, w tym również wypowiedzenie umowy. Zdaniem pozwanego, nie jest dopuszczalne, aby kredytobiorca nie wywiązywał się z postanowień umowy kredytu, a jednocześnie zmienił miejsce zamieszkania w sposób uniemożliwiający nawiązanie z nim kontaktu i skuteczne dochodzenie roszczeń przez bank, a także skutecznie odraczać możliwość wykonania jednostronnych uprawnień kształtujących przez bank. Pozwany wskazał też, że większość informacji jest przekazywana i dostępna dla kredytobiorcy w formie elektronicznej, zaś doręczenie listowne odnosi się jedynie do wskazanych w umowie istotnych oświadczeń banku. Ponadto pozwany podniósł, że w razie, gdy brak odbioru przesyłki nie wynika z okoliczności leżących po stronie kredytobiorcy, jak wypadek lub ciężka choroba - dysponuje on na zasadach ogólnych wachlarzem środków umożliwiających mu unieszkodliwienie skutków prawnych doręczenia zastępczego.

Pozwany wniósł też o połączenie na podstawie art. 219 k.p.c. niniejszej sprawy ze sprawami o sygn. akt XVII AmC 1527/09, XVII AmC 1528/09, XVII AmC 1529/09 oraz XVII AmC 1531/09.

Wyrokiem z dnia 27 grudnia 2010 roku Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie „Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF” § 22 zdanie pierwsze o treści: „Pisma wysyłane przez (...) pod ostatni, znany (...) adres Kredytobiorcy awizowane a nie odebrane przez adresata uważa się za doręczone.”; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 374,64 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 600 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony; zarządził publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W.. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia:

Zakwestionowane w pozwie postanowienie o treści § 20 zdanie pierwsze: „Pisma wysyłane przez (...) pod ostatni, znany (...) adres Kredytobiorcy awizowane a nie odebrane przez adresata uważa się za doręczone.” znajduje się w „umowie o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF”. Umowa ta zawiera jednostronnie

przygotowane przez pozwanego gotowe klauzule umowne, a zatem stanowi typowy wzorzec umowy (okoliczność niekwestionowana).

Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wniosku pozwanego o połączenie niniejszej sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawami niniejszej sprawy ze sprawami o sygn. akt XVII AmC 1527/09, XVII AmC 1528/09, XVII AmC 1529/09 oraz XVII AmC 1531/09, wskazując, iż stosownie do art. 191 k.p.c, powód może, choć nie musi, dochodzić jednym pozwem kilku roszczeń. Zgodnie zaś z art. 219 k.p.c, Sąd może zarządzić połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się przed nim w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia, jeżeli są one ze sobą w związku lub mogły być objęte jednym pozwem. Sąd Okręgowy podkreślił, iż w niniejszej sprawie powód określił zakres żądania pozwu jako konkretne postanowienie umowne zamieszczone przez pozwanego w Umowie o kredyt hipoteczny. W świetle zaś przesłanek art. 385¹ § 1 k.c każde kwestionowane postanowienie umowne wymaga indywidualnej oceny. W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego, z punktu widzenia art. 219 k.p.c. nie było uzasadnione łączenie do wspólnego rozpoznania spraw, których przedmiotem są różne klauzule umowne.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu wadliwości sformułowania żądania pozwu Sąd pierwszej instancji wskazał, iż odrzucenie pozwu następuje jedynie w razie wystąpienia jednej z przesłanek wymienionych enumeratywnie w przepisach kodeksu postępowania cywilnego: w art. 199 k.p.c, art. 1113 k.p.c, 1124 k.p.c. oraz art. 1165 k.p.c. W niniejszej sprawie nie zachodziła żadna z przewidzianych w tych przepisach przyczyn odrzucenia pozwu. Podnoszona przez pozwanego wadliwość sformułowania roszczenia nie stanowi więc podstawy odrzucenia pozwu.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż rozpatrywana sprawa należy do spraw regulowanych przepisami Rozdziału 3. Działu IVa, Tytułu VII Księgi I kodeksu postępowania cywilnego, dotyczącego „spraw o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone”, które to określenie użyte jest także w przepisach art. 479(36) k.p.c, art. 479(39) k.p.c. i art. 479(41) k.p.c. W art. 479(39) k.p.c. mowa zaś wprost o „żądaniu uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone”. Skoro zatem ustawodawca w żadnym miejscu nie posługuje się sformułowaniem „sprawa o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone i zakazanie ich stosowania” bądź „żądanie uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone i zakazania jego stosowania”, a jedynie w art. 479(42) § 1 k.p.c. stwierdza się, że w wyroku uwzględniającym powództwo sąd obok uznania danego postanowienia za niedozwolone, jednocześnie zakazuje jego wykorzystywania - oznacza to, zdaniem Sądu pierwszej instancji - że wyrok uwzględniający powództwo musi zawierać w istocie dwa rozstrzygnięcia integralnie ze sobą powiązane. W ocenie Sądu pierwszej instancji z treści art. 479(42) § 1 k.p.c. nie sposób jednak wywodzić, że ustawodawca przewidział wymóg sformułowania w pozwie żądania „zakazania stosowania kwestionowanego postanowienia” obok żądania uznania go za niedozwolone. Dlatego też Sąd ten uznał, iż roszczenie procesowe zawarte w pozwie wniesionym w sprawie niniejszej było prawidłowo skonstruowane, a zarzut pozwanego w tym zakresie za chybiony.

Odwołując się do treści art. 385¹ § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazał, iż uznanie postanowienia umownego za niedozwoloną klauzulę umowną i w konsekwencji wyeliminowanie go z obrotu z udziałem konsumentów, wymaga spełnienia łącznie następujących przesłanek:

1. postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem;
2. postanowienie nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron;
3. ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami;
4. ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta rażąco naruszającego interesy.

Skoro stosowana przez pozwanego „Umowa o kredyt hipoteczny” stanowi wzorzec umowy, to - zdaniem Sądu pierwszej instancji - oznacza to, że umowy zawierane przy jego użyciu nie są indywidualnie uzgadniane, a treść postanowień zostaje konsumentom narzucona. Spełniona została zatem pierwsza z przedstawionych wyżej przesłanek.

W ocenie Sądu Okręgowego została również spełniona druga przesłanka, bowiem kwestionowane postanowienie w zakresie kwestii doręczania klientowi pism Banku nie dotyczyło głównych świadczeń stron umowy.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż w sprawie spełnione zostały także pozostałe przesłanki z art. 385¹ k.c. Zakwestionowane w pozwie postanowienie kształtuje bowiem prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza jego interesy. Z postanowienia tego wynika, że Bank przyznał sobie prawo do uznawania za doręczone pism wysyłanych kredytobiorcy pod ostatni znany Bankowi adres, jeżeli były one awizowane, a nie zostały odebrane. Powyższa regulacja w ocenie Sądu zawiera rozwiązanie dalej idące - mniej korzystne z punktu widzenia adresata przesyłki - niż instytucja doręczenia przez awizo oparta na zasadzie podwójnej awizacji, uregulowana w art. 139 § 1 k.p.c, która to regulacja dopuszczalna jest jedynie w odniesieniu do korespondencji sądowej.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego, że stosowane przez Bank rozwiązanie służyć ma nie tylko bezpieczeństwu Banku, ale także ma zapewnić jak najlepsze zabezpieczenie interesów konsumenta. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której rygor doręczenia przez awizo przesyłek Banku mógłby działać na korzyść klienta. Stosowanie tego rozwiązania oznacza bowiem, że może dojść do sytuacji, w której klient faktycznie nie zapozna się z treścią oświadczenia woli Banku i w czasie właściwym nie będzie mógł w żaden sposób nań zareagować. W efekcie może on zostać pozbawiony możliwości obrony swoich interesów. W ocenie Sądu pierwszej instancji, uznać zatem należało, że zakwestionowane w pozwie postanowienie umowne zostało ustalone wyłącznie w interesie Banku z pominięciem interesu klientów. Bank chciał mieć w ten sposób zapewnioną możliwość uznania każdej korespondencji kierowanej do klienta za doręczoną także w sytuacjach, gdy ten faktycznie jej nie odebrał i to niezależnie od tego, czy w danych okolicznościach miał on taką realną możliwość.

Sąd Okręgowy wskazał, iż konsekwencją stosowania przez Bank zakwestionowanego postanowienia może być w szczególności sytuacja, kiedy konsument w sposób nagły i nieoczekiwany znajdzie się w niekorzystnym dla siebie położeniu prawnym. Skoro doręczenie listowne odnosi się jedynie do wskazanych w umowie istotnych oświadczeń banku, gdyż większość informacji jest dostępna klientowi w formie elektronicznej, to doręczenie przez pocztę będzie dotyczyło na przykład wypowiedzenia umowy kredytu przez Bank. Zgodnie zaś z brzmieniem § 15 ust. 4 Umowy o kredyt hipoteczny, takie zakończenie umowy skutkuje tym, że następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wszelkie zobowiązania wynikające z tej umowy stają się wymagalne i kredytobiorca zobowiązany jest do niezwłocznej spłaty wszystkich wymagalnych należności. Z § 15 ust. 5 przedmiotowej umowy wynika zaś, że w razie braku spłaty Bank może przystąpić do dochodzenia swych wierzytelności z prawnych zabezpieczeń kredytu oraz całego majątku kredytobiorcy. Postanowienia § 16 pozwalają przy tym Bankowi na naliczanie odsetek według stopy dla należności przeterminowanych. Jeżeli zważyć przy tym, że w § 23 Umowy o kredyt hipoteczny kredytobiorca poddaje się egzekucji (a zatem Bank jest uprawniony do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego), przystąpienie przez Bank do egzekucji może nastąpić w niedługim czasie od upływu terminu wypowiedzenia. W konsekwencji możliwe jest, że kredytobiorca dopiero z zawiadomienia o wszczęciu przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego dowie się o tym, że Bank wypowiedział umowę kredytu.

Stawiałoby to konsumenta w bardzo niekorzystnej sytuacji - szczególnie wówczas, gdy nieodebranie przesyłki przez klienta nastąpiło bez jego winy. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż kwestionowane postanowienie nie rozróżnia sytuacji, kiedy nieodebranie korespondencji Banku przez klienta było wynikiem jego zawinionego działania lub zaniechania, od tych, gdzie zadecydowały o tym okoliczności niezależne od kredytobiorcy. Sąd Okręgowy zauważył również, iż odwrócenie skutków uznania przesyłki za doręczoną w szczególności, gdy chodzi o wypowiedzenie umowy przez Bank, może okazać się bardzo utrudnione, a nawet niemożliwe. Może się zdarzyć, że klient uzyska realną możliwość zareagowania na podjęte przez Bank działania dopiero w toku egzekucji.

Z tych przyczyn, w ocenie Sądu pierwszej instancji, zakwestionowane w pozwie postanowienie uznać należało za sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające interesy konsumentów, jako prowadzące do uprzywilejowania jednej strony kosztem drugiej strony stosunku zobowiązaniowego.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji oceny tej nie zmienia podnoszony przez pozwanego zarzut, że art. 61 k.c. jest przepisem dyspozytywnym. Okoliczność, że dane postanowienie umowne nie jest sprzeczne z żadnym przepisem bezwzględnie obowiązującym, nie świadczy bowiem o tym, że nie stanowi ono klauzuli niedozwolonej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Jakkolwiek więc przepis art. 61 k.c. pozostawia stronom umowy swobodę w zakresie ukształtowania zasad dokonywanych między nimi doręczeń, to nie zmienia to faktu, że § 22 zdanie pierwsze Umowy o kredyt hipoteczny reguluje tę kwestię w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając interesy konsumentów.

Pozwany podnosił też, że jakkolwiek w rejestrze klauzul niedozwolonych znajdują się już postanowienia zawierające regulacje podobne do tej zakwestionowanej przez powoda, to jednak postanowienia te nie pochodzą z umów kredytów czy pożyczek bankowych. Zdaniem pozwanego, klauzule takie nie są niedozwolone gdy znajdują się we wzorcu umowy kredytu, bowiem banki nie są zwykłymi podmiotami gospodarczymi, a pełnią szczególną rolę powierzoną im przez ustawodawcę. W ocenie Sądu Okręgowego, pogląd ten nie zasługuje na aprobatę, gdyż odmienne traktowanie banków w rozpatrywanym zakresie nie znajduje wystarczającego usprawiedliwienia. Chociaż nie ulega wątpliwości, że banki są w pewnym stopniu instytucjami zaufania publicznego, to nie zmienia faktu, że w stosunkach z konsumentami pozostają one przedsiębiorcami o pozycji bez porównania od nich silniejszej. Banki mają obowiązek strzec bezpieczeństwa zgromadzonych środków pieniężnych złożonych przez deponentów i w tym zakresie można uznać, że chronią one ważny interes publiczny. Nie można jednak stwierdzić, że okoliczność ta usprawiedliwia naruszanie indywidualnych interesów poszczególnych klientów i stosowanie przez bank klauzul abuzywnych w stosunkach z konsumentami. Bank ma bowiem przede wszystkim działać w sposób rzetelny i uczciwy.

Z tych względów na podstawie art. 479(42) § 1 k.p.c, Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uwzględnił żądanie pozwu, o kosztach postępowania orzekając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w całości zaskarżył apelacją pozwany (...)S.A. w W. zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy tj. art. 321 §1 k.p.c. w zw. z art. 479[42] §1 k.p.c. polegające na zakazaniu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy uznanego za niedozwolone, mimo, że nie było to objęte żądaniem pozwu, tj. orzeczenie ponad żądanie pozwu;
2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 328 §2 k.p.c. polegające na braku wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżanego rozstrzygnięcia, dlaczego, w ocenie Sądu Okręgowego, postanowienie wzorca uznane za niedozwolone, obok sprzeczności z dobrymi obyczajami, narusza również rażąco interesy konsumentów, co uniemożliwia kontrolę instancyjną orzeczenia w tym zakresie;
3. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na sprzecznym z zasadami prawidłowego rozumowania

odczytaniu treści kwestionowanej klauzuli wzorca przejawiające się w błędnym ustaleniu faktycznym, iż „Powyższa regulacja w ocenie Sądu zawiera rozwiązanie dalej idące - mniej korzystne z punktu widzenia adresata przesyłki - niż instytucja doręczenia przez awizo oparta na zasadzie podwójnej awizacji(...)” podczas gdy omawiane postanowienie nie jest ograniczone do pojedynczej awizacji;

4. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 479[42] §1 k.p.c. w zw. z art. 385[1] §1 k.c, skutkujące uznaniem, iż powyższy przepis nie stanowi jednocześnie podstawy prawnej powództwa w postępowaniu regulowanym przepisami art. 479[36] - 479[45] k.p.c. i nie determinuje obligatoryjnego zakresu żądania pozwu;
5. naruszenie prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 385[1] § 1 k.c. i przyjęcie, że kwestionowane postanowienie wzorca kształtuje obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy, podczas gdy przedmiotowa klauzula umowna nie ma takiego charakteru;

Wskazując na powyższe apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu przed

sądem pierwszej instancji według norm przepisanych, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Powód (...) w P. wnosił o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za drugą instancję według norm przepisanych, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przez radcę prawnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz poczyniona przez ten Sąd ocena prawna są w większości prawidłowe i chociaż Sąd ten nie ustrzegł się pewnego błędu logicznego w przedstawionej argumentacji - to błąd ten pozostaje bez wpływu na trafność rozstrzygnięcia.

Zauważyć należy, iż oceniając zarzuty pozwanego przedstawione w odpowiedzi na pozew co do możliwości ukształtowania kwestii doręczeń zgodnie z wolą stron z uwagi na dyspozytywny charakter przepisu art. 61 k.c. Sąd pierwszej instancji przedstawił pogląd, że „okoliczność, że dane postanowienie umowne nie jest sprzeczne z żadnym przepisem bezwzględnie obowiązującym, nie świadczy bowiem o tym, że nie stanowi ono klauzuli niedozwolonej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.". Wynikać z tego mógłby wniosek, iż sprzeczność danego postanowienia wzorca z przepisem bezwzględnie obowiązującym czyni to postanowienie niedozwoloną klauzulą umowną. Tymczasem w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. (III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95, Biul.SN 2011/1/6) : „Postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385' § 1 k.c.).". W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, iż: „nie ma (...) potrzeby wszczynania postępowania o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, skoro od początku jest ono nieważne. (...)

... postanowienie (,) wzorca umowy sprzeczne z ustawą nie może wywrzeć skutku prawnego (art. 58 § 1 k.c.) i nie może kształtować praw i obowiązków konsumenta oraz nie jest w stanie rażąco naruszyć jego interesów. Nie może też w konsekwencji podlegać ocenie z punktu widzenia zgodności z dobrymi obyczajami. Nie zawsze zresztą postanowienie wzorca umowy sprzeczne z ustawą musi być jednocześnie uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami, postanowienie zaś sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 385' § 1 k.c. musi być zgodne z ustawą. Świadczy o tym art. 385 k.c, który wymienia przykładowo niedozwolone postanowienia umowne. Wszystkie wymienione w tym przepisie postanowienia są w założeniu zgodne z ustawą, mogą natomiast być uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta.

Pomimo więc, iż przepis art. 61 k.c. określający moment złożenia oświadczenia woli innej osobie, ma niewątpliwie charakter dyspozytywny, to nie oznacza, iż zawarte we wzorcu umowy postanowienie dotyczące kwestii chwili doręczenia oświadczenia woli klientowi banku, nie może być oceniane pod kątem jego „abuzywności”, tj. spełnienia przesłanek art. 385¹ § 1 k.c. Gdyby zaś był to przepis o charakterze bezwzględnie obowiązującym, wówczas postanowienie wzorca naruszające ten przepis byłoby bezwzględnie nieważne (art. 58 § 1 k.c.). Tym niemniej Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił, iż zakwestionowane przez powoda postanowienie wzorca jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów.

Przechodząc do omówienia poszczególnych zarzutów podniesionych w apelacji wskazać należy, iż zarzut naruszenia art. art.321 § 1 k.p.c. w związku z art.479⁴² §1 k.p.c. poprzez zakazanie wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy uznanego za niedozwolony mimo, że nie było to objęte żądaniem pozwu, nie jest zasadny. Słusznie Sąd pierwszej instancji odwołał się do unormowań i systematyki kodeksu postępowania cywilnego regulujących "Postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone" i obejmujących procesowe odmienności od ogólnych zasad postępowania w procesie cywilnym związane m.in. z właściwością rzeczową sądu ochrony konkurencji i konsumentów, legitymacją czynną do wytaczania powództwa, podstaw orzekania, niedopuszczalności zawarcia ugody, treści orzeczenia w razie uwzględnienia powództwa, dopuszczalności

skargi kasacyjnej, rozszerzonej prawomocności wyroku, publikacji wyroku, przesłania prawomocnego odpisu wyroku Prezesowi Urzędu, rejestru niedozwolonych wzorców umownych. Zasadnie stwierdza Sąd Okręgowy, iż norma art.479⁴²§1 k.p.c, określająca treść wyroku uwzględniającego powództwo, adresowana jest do sądu orzekającego a nie do stron procesu. Natomiast ocena zasadności żądania uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone oraz jego zakresu dokonywana jest w oparciu o przepis art.385¹§1 k.c. a nie art.479⁴²§1 k.p.c. Pomimo więc tego, iż pozew w niniejszej sprawie jest bardzo lakoniczny, ale zawiera on żądanie uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone oraz wskazuje na przesłanki objęte treścią art.385¹§1 k.c.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art.328§2 k.p.c. nie mógł odnieść skutku. Zarzut taki może być skuteczny tylko w wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por .wyrok SN z dnia 7 stycznia 2010 II U 148/09). Taka sytuacja nie występuje w niniejszej sprawie bowiem treść uzasadnienia poddaje się kontroli instancyjnej.

Trafnie Sąd pierwszej instancji uznał , że treść kwestionowanego postanowienia „Umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „(...) „ waloryzowany kursem CHF" w nieuzasadniony sposób chroni interesy tylko jednej i to zdecydowanie silniejszej strony stosunku prawnego i dlatego jest rozwiązaniem sprzecznym z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Przyjmuje się bowiem , że sprzecznymi z dobrymi obyczajami są postanowienia wzorców umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość , szczerłość, zaufanie , lojalność , rzetelność i fachowość . Tak zaś kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku umownego, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. M. Bednarek , System prawa prywatnego, t. 5 str.662-663). Brak równowagi kontraktowej przejawia się w przyznaniu sobie przez bank uprawnienia do doręczeń zastępczych tak jak to ma miejsce w Kodeksie postępowania cywilnego. Treść zakwestionowanej klauzuli jest bardzo zbliżona do treści art.136 § 2 k.p.c, gdyż również przyjmuje domniemanie doręczenia, z tym że bardziej rygorystyczna, gdyż przewiduje skutek doręczenia nawet przy jednokrotnym awizowaniu pisma. Wbrew bowiem temu co twierdzi apelujący, literalne brzmienie tego zdania stanowi o „awizowaniu", a nie „dwukrotnym awizowaniu" pisma. O ile takie domniemanie przewidziane w k.p.c. ma służyć dobru wymiaru sprawiedliwości poprzez zapewnienie sprawności postępowania sądowego, to zawarcie takiego postanowienia we wzorcu umowy zawieranej z konsumentami takiemu wyższemu celowi nie służy, gdyż zabezpiecza jedynie interesy jednej strony stosunku zobowiązaniowego. Tymczasem stosunek cywilnoprawny, który zawiązuje się pomiędzy bankiem a konsumentem poprzez zawarcie umowy kredytu powinien - przynajmniej teoretycznie - zapewniać równowagę kontraktową obu stron tej umowy. Widać więc, iż inna jest rola i funkcja przepisów k. p. c, które regulują postępowanie przed sądami powszechnymi, a inne są zadania banków przewidziane w ustawie prawo bankowe. Ustrojowa pozycja władzy sądowniczej przewidziana w Konstytucji RP uniemożliwia uznanie Sądu za równorzędnego partnera w stosunku do stron procesu. Zupełnie inna jest pozycja banków , które co prawda pełnią ważną rolę gospodarczą w interesie społeczeństwa obciążone są wieloma obowiązkami gwarantującymi bezpieczeństwo zdeponowanych środków pieniężnych, jednak w umowach zawieranych indywidualnie z klientami bank nie może mieć żadnej szczególnej pozycji. Gdyby ustawodawca chciał uprzywilejować banki jako mocniejszą stronę umowy kredytowej to powinno to wynikać z przepisów prawa bankowego, tak jak np. przewidziano tam uprawnienia do wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych. Sąd Najwyższy w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2006 r. (III SZP 3/06 (OSNP 2007, nr 1-2, poz. 35), wskazał, że kontrola abstrakcyjna wzorca (a z taką mamy do czynienia w niniejszej sprawie) polega na kontroli wzorca w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorec dotyczy, a także w oderwaniu od warunków ekonomicznych i gospodarczych działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę oraz sposobu organizacji lub specyfiki tej działalności. Zatem powoływanie się przez pozwanego na szczególną rolę banków i potrzebę zapewnienia ochrony ich interesów, należy w tym przypadku uznać za argument chybiony.

Rażące naruszenie interesów konsumenta występuje wówczas, jeżeli postanowienie umowne poważnie, znacząco odbiega od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. W wyroku z dnia 13 lipca 2005r.(I.CK 832/04,Pr.Bank 2006 , nr 3, s.8) Sąd Najwyższy stwierdził, że rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza

nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że zakwestionowane przez powoda postanowienie zawarte w §22 zdanie pierwsze „Umowy o kredyt ...” wprowadza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rację ma Sąd pierwszej instancji wskazując, że przyjęte w zakwestionowanym postanowieniu domniemanie skutecznego doręczenia przewidziane zostało wyłącznie w interesie banku z pominięciem interesu klienta. Podane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przykłady niekorzystnych skutków dla klienta wynikających z uznania przez bank za doręczoną przesyłki, która wróci z adnotacją adresat nieznanym lub podobną są przekonywujące. Ponadto Sąd Apelacyjny zauważa, że sporne postanowienie nie przewiduje żadnej możliwości zapobieżenia niekorzystnym skutkom domniemania doręczenia w przypadku braku winy klienta banku, który nie powiadomił o zmianie adresu. Praktycznie jedynym możliwie skutecznym środkiem odwrócenia takich niekorzystnych konsekwencji będzie wystąpienie na drogę sądową z żądaniem uznania np. bezskuteczności wypowiedzenia umowy kredytu. Stawianie klienta - konsumenta w tak niekorzystnej sytuacji rażąco narusza jego interesy.

Pozwany bank twierdzi, iż „przedmiotową klauzulą odnosi się wręcz wprost do zasad składania oświadczeń woli z art. 61 §1 k.c. ograniczając *expressis verbis* w stosunku do siebie negatywne konsekwencje zaniechań kredytobiorcy-konsumenta, który swym nielojalnym zachowaniem będzie unikał kontaktu z bankiem oraz uniemożliwił temu ostatniemu, w przypadku niewykonywania umowy kredytowej, doręczenia kredytobiorcy wezwania do zapłaty czy wręcz jej wypowiedzenia.” Jednakże dokonując wykładni przepisu art. 61 k.c. należy mieć na uwadze, iż z teoretycznego punktu widzenia możliwe są różne sposoby wyznaczenia chwili, w której następuje skuteczne złożenie oświadczenia woli składanego innej osobie. Sformułowano w tej kwestii różne teorie, w szczególności:

- 1) teorię oświadczenia, która za rozstrzygający przyjmuje moment przejawienia woli;
- 2) teorię wysłania, zgodnie z którą złożenie oświadczenia woli następuje z chwilą wysłania (nadania) go do adresata;
- 3) teorię doręczenia, według której oświadczenie woli jest złożone z chwilą, gdy dotarło do adresata (zostało mu doręczone);
- 4) teorię zapoznania się, która za rozstrzygający przyjmuje moment zapoznania się adresata z doręczonym mu oświadczeniem

Z treści przepisu art. 61 k.c. wynika jednoznacznie, że ustawodawca opowiedział się za teorią doręczenia, przyjmując że oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią (tak : Andrzej Janiak: Komentarz do Kodeksu cywilnego, art. 61, Wolters-Kluwer). Ustawodawca przewiduje także odstępstwa od tak przyjętej zasady na rzecz teorii wysłania, jednakże ma to przede wszystkim miejsce w regulacjach prokonsumenckich (zob. art. 2 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, Dz. U. Nr 22, poz. 271 z późn. zm.; art. 10 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim, Dz. U. Nr 100, poz. 1081 z późn. zm; art. 9 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, Dz. U. Nr 141, poz. 1176 z późn. zm., czy też art. 563 § 3 k.c. dla złożenia oświadczenia wiedzy, a także przepisy procesowe - art. 165 § 2 i 3 k.p.c). Chodzi w tych wypadkach o to, by zapewniając konsumentom, czy też podmiotom znajdującym się na mniej uprzywilejowanej pozycji, pewne ułatwienia w składaniu oświadczeń, polepszyć ich sytuację prawną w stosunku do drugiej, silniejszej w danym stosunku strony, wyrównując w ten sposób ich pozycje.

W doktrynie wskazuje się, że przepisy wprowadzające odstępstwo od teorii doręczenia na rzecz teorii wysłania powinny być - jako przepisy wyjątkowe - interpretowane ściśle (Z. Radwański (w:) System Prawa Prywatnego, t. 2, Supplement, s. 18). Dlatego też - w ocenie Sądu Apelacyjnego - również postanowienia umowne przewidujące odstępstwa od tej regulacji powinny być szczególnie rygorystycznie badane, a jeśli rezultat tych badań nie da się pogodzić z wykładnią prokonsumencką (tak jak ma to miejsce w niniejszej sprawie), to należy uznać, iż rażąco naruszają one interesy konsumentów. Przedmiotowe postanowienie umowne, stosowane przez pozwanego w obrocie

z konsumentami powoduje nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy ze szkodą dla konsumenta, stanowiąc nadużycie przewagi kontraktowej pozwanego, jako profesjonalisty względem konsumenta i przyznając pozwanemu przewagę w łączącym ich stosunku umownym. Przedmiotowa klauzula godzi zatem w równowagę kontraktową i prowadzi do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji uznał, iż takie ukształtowanie stosunku prawnego we wzorcu umownym nie znajduje żadnego uzasadnienia i w sposób rażąco narusza interesy konsumentów, jak również kształtuje ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami - a zatem stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i zakazał jego stosowania na podstawie art. 479⁴² k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego także zarzut naruszenia art.233§1 k.p.c. nie jest zasadny. Wbrew twierdzeniom strony skarżącej Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się błędu w prawidłowym odczytaniu treści kwestionowanej klauzuli. Treść §22 zdanie pierwsze brzmi: „Pisma wysyłane przez (...) ostatni, znany (...) adres Kredytobiorcy awizowane a nie odebrane przez adresata uważa się za doręczone" i to postanowienie było przedmiotem oceny. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k. p. c wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.(por. wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2009r., II PK 261/08).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 k.p.c. orzekł jak na wstępie, o kosztach postępowania rozstrzygając na podstawie art.98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c. w związku z art.108§1 k.p.c, zgodnie z zasadą finansowej odpowiedzialności stron za wynik procesu.